Cena numeru 10 groszy.

№ 89 SOSNOWIEC. — czwartek 19 kwietnia 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy 60 k., na II-ej stronie- 30 kop., na IV-ej stronie—20 kop., nadesłane za wiersz garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia po 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 groszy

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Bezład w Rosji.

Rewolucja rosyjska wre. Dotychczas nikt nie jest w możności nawet w przybliżeniu określić, jak ułożą się stosunki polityczno-społeczne w państwie carów, albowiem każdy dzień przynosi coraz to inne niespodzianki rozciekawionej opinji publicznej w Europie.

Rewolucja rosyjska prowadzona jest chaotycznie, prawdziwie po rosyjsku; wszystko tam jest krańcowe i demagogiczne.

Przewrót wewnętrzny choć w rzeczy samej już dawno dojrzał, to jednak wybuch nastąpił tak szybko i tak niespodziewanie, że nietylko trudno jest przewidzieć formę przyszłego ustroju państwowego w Rosji, ale poprostu nie łatwo jest ogarnąć całą doniosłość faktu.

Lud rosyjski w swej większości nie rozumie zadań, jakich się podjęli przywódcy rewolucji i z różnych stron państwa dochodzą wieści, że inteligentna część ludu pragnie ustroju republikańskiego, zaś masy chłopstwa nie mogą zrozumieć jak będą mogły obejść się bez cara i o tego cara wołają. Z drugiej strony tu i ówdzie już słychać o paleniu dworów i rabunkach. Przywódcy zaś rewolucji, jak naprzykład Kerenskij publicznie wygłasza mowy, w których podkreśla, że na swoją odpowiedzialność bierze każdego chłopa rosyjskiego i ręczy za jego czyny. Demagogja dosięgnęła tu kulminacyjnego punktu i zdobyła rekord wszechświatowy. Może się to smutnie skończyć dla demagogów, zwłaszcza, że stosunki u góry jeszcze się nie ustaliły. Dotąd istnieją w Rosji, że niemal dwa rządy rewolucyjne, które wstępują już na drogę wzajemnych tarć i walki. Rząd liberałów jest dotychczas formalnym reprezentantem państwa; ale obok niego istnieje rada robotników i żołnierzy, która nie chce tego rządu uznać i domaga się rychłego zwołania konstytuanty. Rada robotników i żołnierzy zdobywa w szeregach mas robotniczych coraz większe wpływy i dzięki temu bardziej się przeciwstawia Tymczasowemu Rządowi rosyjskiemu. Niebezpieczeństwo musi być duże, jeżeli utworzyła się druga rada „oficerów i żołnierzy“ aby się radzie robotników przeciwstawić. Synod również wypowiedział się przeciw nowemu rządowi.

Wszystko zatem, co dotychczas dzieje się w Rosji pozwala przypuszczać, że zamiast porywów do życia i czynu w kierunku stworzenia nowych form państwowych, w szerokich kołach społeczeństwa rosyjskiego może się ujawnić powszechna dezorganizacja. Tak też rozumieją przewrót rosyjski niektórzy przywódcy rosyjscy i świadomie czy nieświadomie utrudniają działalność liberałom, a w rezultacie rewolucja rosyjska może się utopić we własnej krwi.

Prawda, że wkrótce ma być zwołaną konstytuanta i ta być może umysły rozpalone uspokoi, trudno jednakie uwierzyć, aby to mogło odbyć się według z góry ułożonego planu, wziąwszy pod uwagę niewyrobienie mas do życia współczesnego.

Z całego dotychczasowego przebiegu wypadków, jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w Rosji nie prędko unormuje się życie. Jak we krwi znajdował swoje oparcie rząd carów, tak i we krwi muszą długo kąpać się rządy republikanów, o ile zdołają się one zorganizować. Wiele bowiem przemawia zatem faktów, że nie jest wykluczone powstanie monarchji konstytucyjnej, zamiast szerokich reform republikańskich.

Vox.

Jak się ustrzedz tyfusu plamistego.

Tyfus jest groźną chorobą zakaźną, szerzącą się głównie w czasie wojny, nieurodzaju, ogólnej biedy i klęsk społecznych. Wyszukuje swe ofiary wśród proletarjatu, gnieżdżącego się w ciasnych, brudnych i nieprzewietrzanych mieszkaniach, gdzie gospodarują w najlepsze robactwo i pasożyty skórne, jak wszy i pluskwy. — Walka z tyfusem plamistym jest dla tego tak trudną, ponieważ nie znamy dotąd bliżej zarazka, wywołującego tę nadzwyczajnie zaraźliwą chorobę. Trzeba koniecznie w tym kierunku dalszych badań i doświadczeń, a od ich wyniku zależy i dalsze racjonalne zwalczanie tyfusu plamistego. — Wiemy obecnie, że on jest chorobą nadzwyczajnie zaraźliwą i szerzy się od człowieka do człowieka. Zarazek dotąd bliżej nieznany znajduje się głównie we krwi i przenosi się na ludzi zdrowych głównie przez wszy, a zwłaszcza przez wesz, gnieżdżącą się w ubraniu. Te więc pasożyty, symptom brudu, niechlujstwa i braku kultury narodu, wszelkiemi środkami tępić należy.

Szalona drożyzna mydła utrudnia zachowywanie prawideł czystości; ale obecnie trzeba sobie odmówić wszelkich przyjemności życiowych, wszelkich rozrywek, tytoniu, alkoholu, a grosz chociażby ostatni wydać na częste kąpiele, mydło, częstą zmianę bielizny i pościeli. Mieszkanie trzeba utrzymywać we wzorowej czystości, często wietrzyć a podłogę myć szarym mydłem. Racjonalne odżywianie umierających z głodu biedaków, szerzenie kultury hygienicznej we wszystkich warstwach społeczeństwa, oto najważniejszy punkt w programie naszej obecnej pracy społecznej. Należy unikać wszystkiego, co osłabia organizm: nadmiernej pracy, nocy bezsennych, nadmiaru tytuniu i alkoholu, zmniejszającego własności bakterjobójcze surowicy krwi. Kto może, niechaj unika brudnych dzielnic miasta, wśród których tyfus plamisty właśnie się szerzy.

Trzeba również unikać wszelkich stosunków z chorymi, którzy powinni być co najrychlej izolowani i umieszczeni w szpitalu, a wszelkie przedmioty, które z nimi się stykały, powinny uledz gruntownej dezynfekcji. Przedmioty bezwartościowe najlepiej spalić. Trzeba koniecznie zwalczać energicznie u ludności mało inteligentnej obawę szpitala, która przeważnie leczy się u felczerów, gdy tutaj właśnie racjonalna i szybka pomoc jest konieczna.

Tyfus plamisty cechuje się przez wysoką gorączkę, dochodzącą do 40 proc., zamroczenie świadomości, obfitą wysypkę zbliżoną do odrowej, katar oskrzeli i obrzmienie śledziony. Śmiertelność nieznaczna wśród dzieci i młodzieży wzrasta z wiekiem z powodu paraliżu serca, na które zarazek tyfusu plamistego szczególnie szkodliwy wpływ wywiera. — Tego porażenia serca nie bywa jedynie w lekkich i średniego natężenia przypadkach, natomiast w cięższych jest ono stałym objawem i pociąga za sobą poważne zmiany w krążeniu krwi obwodowym.

Dr. Wł. Chodecki.

Polskie towarzystwo patrjotyczne.

W dniu 28 lutego 1916 powstało w Rosji tajne Polskie Tawarzystwo Patrjotyczne.

Na posiedzeniu w dniu 7-go kwietnia r. b., które odbyło się publicznie i jawnie w Tambowie, określiło Tow. to swoją działalność i program, który przedstawia się następująco:

1) Polskie Tow. Patrjotyczne jako ostateczny cel stawia przed sobą odbudowę niepodległej Polski Ludowej.

2) Formę rządu państwa polskiego określi konstytuanta w Warszawie, obrana na zasadzie powszechnego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego głosowania.

3) Równość obywateli państwa polskiego wobec praw i urzędu.

4) Wolność słowa, druku, związku stowarzyszeń i strajków.

5) Szeroki samorząd wsi i miast.

6) Stworzenie handlu i przemysłu na zasadach kooperacji.

7) Udział klasy pracującej w czystych zyskach przedsiębiorstwa.

8) Tani i długoterminowy kredyt dla podniesienia kultury rolnej małej własności.

9) Powszechne, obowiązkowe i bezpłatne nauczanie w szkole niższej.

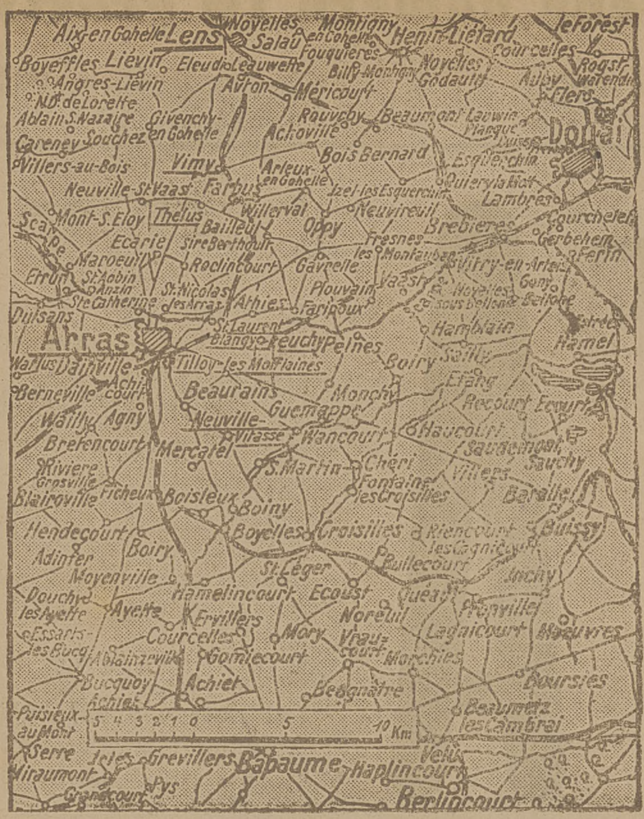
W imię tradycji Rzeczypospolitej Polskiej i walk narodu polskiego o wolność: „Naszą i Waszą“ — Polskie Tow. Patrjotyczne popiera wszelki ruch wyzwoleńczy.

Polska woła...

Polska dziś nas wszystkich woła:
i tych z miasta, i tych z sioła...
staniem, gdyby las.
Serca, dłonie jej oddamy;
w tryumfalne wwiedziem bramy,
bo już czas, już czas!

Polska synów swoich woła:
w górę serca! wznieśmy czoła!
zepchniem z karku but!
Nie ułożą nas znów w grobie,
gdy znajdziemy siłę w sobie
odrodzeńczych cnót.

Przeżywamy wielkie chwile...
Są, co legli już w mogile:
z krwi ich wzrośnie kwiat;
Kwiat wolności myśli, ducha...
Przejdzie wkrótce zawierucha
i odrodzi świat.



Mapka obecnego ugrupowania wojsk na froncie zachodnim.

Prawa ludzkie odzyskamy,
gdy zawstydzić się nie damy:
gdy zdławiony ból.
Śmierć zaszczytną Polak woli,
niż niewolę: bo mniej boli
pocałunek kul.

Czynem dzisiaj stwierdzić chcemy,
że my Polskę miłujemy —
zaświadczy to krew.
Przed niczem się nie cofniemy
i głuchymi nie będziemy
na Ojczyzny zew.

Kazimierz Grzankowski.

A obok stał ktoś...

(feljeton)

— A jednak zmusimy całe społeczeństwo do pójścia w naszym kierunku — rzekł pan Bzikiewicz do towarzysza swego Kleofasa.

— Jakimże sposobem, skoro nie macie własnej egzekutywy? — spytał Kleofas.

— Ale mamy własną taktykę, którą się nasi przeciwnicy nie mogą poszczycić.

— Naprzykład?

Pan Bzikiewicz pociągnął cygaro pogładził swą siwą brodę i prawił.

— Postanowiliśmy nie brać udziału w żadnej pracy społecznej, na której nie będzie naszego stempla, bez względu czy będzie ona mniej czy więcej do życia społeczeństwu potrzebną. Mogę panu przytoczyć kilka faktów, które potwierdzą moje słowa w zupełności.

I założywszy nogę na nogę rzekł:

— Zakupiliście nabożeństwo w rocznicę powstania styczniowego.

— A tak!

— I ani jeden z nas nie był na nabożeństwie.

— Więc i Boga chcecie wciągnąć do swojej partji?

— To nie, ale nabożeństwa i uroczystości narodowe muszą mieć nasz stempel, nie możemy dopuścić, ażeby ktoś inicjował coś bez nas. Powiem panu więcej: postanowiliśmy robić wszystko na przekór. Jeżeli założycie kursy dla analfabetów, my je będziemy bojkotowali i niczego palcem nie dotkniemy, Powstanie jakaś kulturalna instytucja nie z naszej inicjatywy, nikt z nas się do niej nie zapisze.

— Dobrze, panie Bzikiewicz, ale to szkodzi jedności narodowej.

— Za pozwoleniem! To wzmacnia solidarność, albowiem my solidarnie was nie popieramy, a gdzie nas niema, tam niema narodu; naród zostaje przy nas, solidarność zatem narodowa jest.

— A gdybyśmy tak panie Bzikiewicz — rzekł Kleofas — wskazali drogę prostą, jasną, ku zupełnemu wyzwoleniu narodu, czy wtedy również nie poszlibyście za naszym głosem?

— Wtedy byśmy pokazali drogę przeciwną waszej.

— A gdyby to miało zgubić naród?

— Musimy być panie Kleofasie konsekwentni. Dla celów nie możemy zmieniać codziennie taktyki.

— Dla partji dobra zasada choć nie trwała. Co byście jednak powiedzieli, gdybyśmy tę samą taktykę stosowali wobec was?

— O to właśnie chodzi panie Kleofasie. Wy jedno nabożeństwo — my drugie. Wy jeden obchód narodowy — my drugi. Wy jedno koło Macierzy — my drugie. Na tem zyska tylko społeczeństwo, bo się panie Kleofasie oczyści. Naród zostanie przy nas, a u was warcholstwo. Solidarność narodowa istnieć będzie.

— Ale Polska na tem straci.

— Po za nami Polski niema panie Kleofasie, — odparł pan Bzikiewicz.

I nie pożegnawszy się nawet dwaj znajomi rozeszli się gniewni.

A obok stał ktoś, który rozumiał trochę po polsku i serdecznie się śmiał.

Jeremi.

Kronika.

Z Sosnowca.

O oświetlenie. Liczni mieszkańcy przedmieść, a nawet w pewnej mierze śródmieścia, nie mogący zaprowadzić u siebie elektrycznego oświetlenia z powodu nieprzeprowadzenia przewodników elektrycznyci przez miejską elektrownię, homimo, iż słupy już dawno psterczą, mieszkańcy ci są zmuszeni oświetlać swoje mieszkania naftą lub karbidem. A cena nafty wynosi obecnie 1,80 rb. za kwartę, karbidu zaś zupełnie niema. Łatwo sobie wyobrazić położenie znacznej części mieszkańców Sosnowca...

Zarząd miasta winien się zakrzątnąć, aby kwestja oświetlenia mieszkań przestała być dla biednych mieszkańców miasta tak uciążliwą, jak obecnie. Elektrownia miejska, która przejęła od Tow. „Hr. Renard" koncesję na monopol w oświetlaniu miasta i zaopatrywaniu mieszkańców w prąd, podług rejentalnej umowy obowiązana jest corocznie rozszerzać sieć oświetlenia ulicznego i przeprowadzać prąd do mieszkań prywatnych w miarę zapotrzebowań. O ile nam wiadomo, zarząd elektrowni miejskiej w ciągu ostatnich trzech lat prawie że nic w tym kierunku nie dokonał. Pożądanem jest, aby zarząd miasta wniknął w tę sprawę. Narazie zaś, zanim sprawa oświetlenia elektrycznego nie zostanie pomyślnie załatwioną, miejscowe komisje żywnościowe winny się zająć sprowadzeniem większej ilości nafty lub karbidu.

Z Komisji Żywn. R. M. O w Sosnowcu. Komunikują nam, że towary wydzielane są sprzedawane w sklepach Komisji w ilościach z góry wyznaczonych i wszyscy je otrzymują.

Co się tyczy artykułów nie podlegających rekwizycji, to takowe sprzedaje się w miarę możności nabycia ich. W ostatnich czasach są duże trudności w nabywaniu tych artykułów i dlatego chwilowo ich brak.

Zarząd Komisji poczynił odpowiednie starania i ma nadzieję, że wkrótce uda mu się zaopatrzyć swe sklepy.

Śmierć weterana. W tych dniach na Piaskach zmarł weteran 1863 r. ś. p. Franciszek Wolski w wieku lat 72. Ś. p, Wolski walczył za wolność w bohaterskiej partji Langiewicza. Pogrzeb zasłużonego starca odbył się w środę d. 18 kwietnia r. b. „Cześć jego pamięci".

Kryzys owocowy. Na rynku miejscowym już od dłuższego czasu daje się uczuwać zupełny brak owoców. Liczne sklepy z owocami, które w pewnych okresach roku b. dobrze prosperowały, obecnie wegetują. Zamiast owocami, owocarnie handlują pomarańczami i cytrynami. Pomarańca kosztuje od 20 do 25 kop. Niektórzy właściciele sklepów owocowych zamierzają swoje interesy zwinąć, przynajmniej na okres kryzysu.

Przyjazd z zagranicy. Robotnicy zagłębiowscy, pracujący w dużej ilości zagranicą, na Górnym Sląsku, według ostatnich rozporządzeń władz odnośnych, z powodu panującego w Sosnowcu tyfusu będą otrzymywać przepustki z prawem przyjazdu do Sosnowca jeden raz na dwa tygodnie. Robotnicy ci, w zależności od stanu epidemji tyfoidalnej, będą musieli przy wyjeździe meldować się w miejscowym urzędzie pośrednictwa pracy oraz poddać się odnośnym przepisom hygienicznym. Rozporządzenie o prawie przyjazdu pracujących zagranicą, nie dotyczy urzędników, którym prawo przyjazdu do rodzin podobno nie przysługuje; panuje wśród nich z tego powodu wielkie rozgoryczenie. Wogóle epidemja tyfusowa robotnikom jak i urzędnikom pracującym zagranicą sprawiła w systematycznym komunikowaniu się ze swojemi rodzinami moc kłopotów.

Baczność spekulanci! Wobec rozszalałej orgji podwyższania nadmiernego cen na artykuły żywności, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w obowiązującym obecnie nowym kodeksie karnym istnieje artykuł 242, który brzmi, jak następuje:

Kupiec lub przemysłowiec, winni nadmiernego podniesienia cen na artykuły żywności, ulegną karze zamknięcia w więzieniu. Tejże karze ulegnie handlujący, lub przemysłowiec winni nadmiernego podniesienia cen na artykuły żywności, lub inne przedmioty potrzeby koniecznej, jeżeli skorzystał ze stanu ostatecznej potrzeby ludności, wywołanej przez brak tych przedmiotów,

Bezczelność dorożkarzy. Do akiego stopnia bezczelności dochodzą nasi bohaterowie bata niech posłuży fakt następujący. W ubiegłą niedzielę państwo Z. wynajęli w Będzinie do Sosnowca dorożkę № 2, za umówioną sumę. Gdy pasażerowie przybyli do Sosnowca i chcieli zapłacić bonami. gdyż innych pieniędzy nie posiadali, dorożkarz w grubiański sposób zaczął im wymyślać, żądając koniecznie zapłaty w rosyjskiej monecie. Dla zapobieżenia awanturze, pasażerowie chcieli dopłacić różnicę na bonach, mianowicie 12 kop. od rubla, lecz dorożkarz uparł się i nie chciał inaczej przyjąć pieniędzy tylko pod warunkiem, że rubel bonami będzie liczony po 75 kop. Ponieważ pasażerowie nie chcieli się zgodzić na taką tranzakcję, przeto cała sprawa oparła się o policję, która awanturniczego dorożkarza pociągnęła do odpowiedzialności.

O przedłużenie godziny policyjnej. Z wprowadzeniem czasu letniego, godzina policyjna została skrócona, gdyż obecnie wolno tylko chodzić do godziny 10 i pół wieczorem. Ponieważ podczas lata, każdy pragnąłby zażyć świeżego powietrza, przeto pożądanem byłoby, aby godzina policyjna była przedłużona podług zimowego czasu, t.j. do godziny 12 i pół wieczorem.

Choroby zaraźliwe. W czasie od dnia 31 marca do dnia 6-go kwietnia rb. zameldowano urzędownie o następujących chorobach zaraźliwych w Sosnowcu: tyfusu plamistego 15 wypadków, tyfusu brzusznego 3 wypadki i dyfterytu 1 wypadek. Obecnie stan zdrowotny w Sosnowcu przedstawia się daleko pomyślniej wobec przedsięwziętych energicznych środków zaradczych.

Z Będzina

Poświęcenie nowej ochronki. We wtorek bieżącego tygodnia odbyło się poświęcenie nowo-utworzonej ochronki przy Radzie Miejscowej Opiekuńczej. Na intencje otwarcia tej ochronki odprawione było nabożeństwo w tutejszym kościele. Nowa ochronka mieści się za rogatkami miasta, w byłych koszarach dawnej straży pogranicznej rosyjskiej, w tak zwanym „Kordonie", będącym własnością dworu „Gzichów" — Sosnowieckiego T-wa. Ochronka ta przeznaczona jest głównie dla biednych dzieci z Gzichowa. Kierowniczką ochronki będzie p. Regulska, a opiekunką p. Warchołowa. Oprócz ochronki do budynku tego przeniesiony będzie przytułek dla starców oraz biuro Miejscowej Rady Opiekuńczej, znajdujące się obecnie przy ul. Sączewskiej w domu p. Sączewskiego.

Sprawa o honorarjum. Przed kilku dniami rozpatrywana była w tutejszym sądzie pokoju sprawa o niezapłacenie przez Kałmę Kornfelda, byłego sekretarza dozoru bużnicznego adwokatowi p. L. Kotelskiemu należnego mu honorarjum za obronę prawną w sprawie pomiędzy tymże Kornfeldem, a dozorem bużnicznem. Sąd pokoju przysądził na rzecz p. mecenasa Kotelskiego 84 marki, które Kornfeld zmuszony był zapłacić. Żeby dowieść, że p. Kotelskiemu nie chodziło w tym wypadku o zysk materjalny, lecz o moralną satysfakcję — przeto całą sumę powyższą ofiarował p. Kotelski w części na Legjony Polskie, a resztę na cele dobroczynne. Ofiarę powyższą należy uważać za czyn obywatelski.

Zmiana godzin biurowych w Magistracie. Od dnia 16 bm. biuro Magistratu zamiast od godz. 9 do 1 w południe i od 4 do 7 pp. — czynne będzie od godz. wpół do 9-ej do wpół do 1-ej w południe i od 3-ej do 7-ej pp. Jak widać z powyższego praca biurowa będzie trwała o godzinę dłużej.

Program wieczoru pieśni, tańca i humoru, który odbędzie się we czwartek dn. 19 bm. przedstawia się bardzo bogato i zawiera następujące utwory:

Część I. Adolfiny Zimajer: Opowiadanie płochej ciotuni Bartelsa; Helena Zimajer—Rapacka: „Z wysokich parnasów" — Polonez, Jedzie Jasio od Torunia... (pieśni staropolskie z czasów Księstwa Warszaw), Filida w ogródku, zaloty wiejskie. Oto już pora dla nas wojskowych (piosenka żołnierska); Halusia Rapacka: Taniec Anitry, Mazurek Op. 33 № 4 — Chopina, „Jaskółka" — Bachmana, „Motyl" — Griega i Dzwony wieczorne — K. Saint — Saëns.

Część II. Adolfina Zimajer: Cztery temperamenty miłości, To ja!, Ideały, Jasio i Kasia, Tato Taty i Mania. Halusia Rapacka: „Traümerei" — Schumanna, Walc Op. 64 № 2 — Chopina, Liebesieid — F. Kreislera, Legenda — Różyckiego, Liebesfreund — F. Kreislera i Taniec Elfa (z opery pod t. Laurin) — Moszkowskiego. Helena Zimajer — Rapacka: Owo ja mazur... (z czasów Księstwa Warszaw.), Panienki wierne są... Raz dwa trzy — Hervego „Do Kobiet" marsz — Lehara i Tra - la - la.

Wieczór powyższy odbędzie się w sali „Corso", początek o godz. 7 wieczorem. Kto się chce naprawdę rozweselić i znaleźć prawdziwą rozrywkę — niech pospieszy na wieczór pieśni, tańca i humoru.

Kardynał von Bettinger



proboszcz Bawarji zmarł w 67 r. życia.

Z Dąbrowy.

Morderstwo czy samobójstwo? We wtorek o godzinie pół do ósmej rano, zawiadomiono policję, że na kamieniach w okolicy ulicy Zagórskiej znaleziono trupa jakiejś kobiety.

Na miejsce wypadku udał się natychmiast zastępca naczelnika policji, w celu wyjaśnienia zagadkowego doniesienia. Znalazł on tu starszą kobietę, którą na miejsce wypadku przyprowadziła jedna z mieszkanek ul. Zagórskiej, która rozpoznała jako swoją córkę 57 letnią Marjannę Szopę, zamieszkałą przy ul. Zagórskiej 8.

Matka opowiadała, że onegdaj jeszcze o godzinie 1 popołudniu wybrała się córka, zarzuciwszy lekką chustkę na plecy, do lasu, w celu zniesienia nieco drzewa. Zabrała z sobą małą siekierkę. Do wtorku rana Marjanna nie powróciła do domu, czem przerażona staruszka, poczęła jej szukać i tak dostała się na miejsce wypadku.

Przy zmarłej znaleziono woreczek z jednym banknotem 5-cio rublowym, 8 starymi pierścionkami o nieznacznej wartości, złamanym kolczykiem srebrnym i cały szereg rozmaitych guseł zawiniętych w gałganki. Oględziny stwierdziły silne sińce na ręku i czole.

Żandarmerja i władze śledcze, zajęły się wyjaśnieniem tajemniczych okoliczności zgonu dewotki.

Z Warszawy.

Polski Skarb Wojskowy. Sfery, które zbierały pieniądze na t. zw. „Polski Skarb Wojskowy“ — jak donosi „Kurjer Warszawski“ —mają nareszcie przystąpić do likwidacji tej samorzutnej instytucji.

Skon. W sobotę dn. 14 b. zmarł w Warszawie dr. Ludwik Zamenhof, twórca „esperanto“.

Ur. w r. 1859 w Białymstoku Zamenhof gimnazjum ukończył w Warszawie tutaj również ukończył wydział lekarski.

Od r. 1886 zaczął praktykować w Warszawie jako okulista.

Oddawna zajmując się słownictwem w r. 1887 wydał gramatykę i pierwszy słownik utworzonego przez siebie języka „esperanto“.

Język ten przyniósł zmarłemu wszechświatowy rozgłos i szerokie uznanie.

Z ziem polskich.

Uwięzienie. Jak telegrafują do pism berlińskich z Poznania właściciel majątku Smuszewo w powiecie wągrowieckim, Kossobudzki uwięziony został pod zarzutem niedozwolonych tranzakcji zbożowych.

Rezolucja częstochowian. Dnia 9 kwietnia w Częstochowie odbył się relacyjny wiec przy licznym udziale mieszkańców miasta. Na zakończenie została przyjęta następująca rezolucja:

Wiec relacyjny mieszkańców m. Częstochowy, zwołany w dn. 9 kwietnia r. 1917, uchwala:

Tymczasowej Radzie Stanu, którą uzaaje za zapoczątkowanie prawowitego rządu polskiego, wyrazić hołd i zapewnienie karnego posłuszeństwa z prośbą, by jaknajprędzej objęła pełną władzę w całym kraju, stopniowo przeobrażając istniejące urzędy na organy polskiej administracji państwowej, co dotyczy przedewszystkiem — sądownictwa i szkolnictwa.

Z wiarą, że najważniejszym warunkiem istotnej niepodległości państwowej jest dla każdego narodu własna armja narodowa, wiec wypowiada się za bezzwłocznem tworzeniem wojska polskiego, przyczem bohaterskie Legjony nasze, muszą bezwarunkowo — zgodnie z zapowiedzią mocarstw centralnych — być użyte za wojska tego kadry; od poboru zaś ochotniczego, należy jaknajrychlej do rekrutacji przejść przymusowej na wzór, przyjęty dzisiaj we wszystkich państwach niepodległych.

Wiec wypowiada się wreszcie za natychmiastowem zniesieniem granicy okupacyjnej i za takiemi tylko rekwizycjami, których wyłącznym celem byłyby potrzeby państwa polskiego i polskiej armji naszej.

Tragiczna śmierć 5-ciu dziewcząt. We wtorek 10 b. m. w okolicy Zawady gminy Lipie (pow. Częstochowskim) zdarzył się tragiczny wypadek, który odbił się żywym echem w całej okolicy. Oto w godzinach przed południowych pięć dziewcząt w wieku od lat 10 do 15 miało się przeprawić łódką przez pobliską rzekę Lizwartę. Gdy dziewczęta zdążyły przepłynąć pewną odległość widocznie wskutek niewłaściwego sterowania łódka poczęła się przechylać, wreszcie przewróciła się i 5 dziewcząt znalazło okropną śmierć w rzece, która po ostatnich śniegach przybrała znacznie.

Rozpacz rodziców dziewcząt, mieszkańców wsi Zawady niema granic.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zahcodnia widownia wojny.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Aisne rozwinęła się jedna z największych bitew te jwojny z tem samem i największa w histrji świata.

Od .6 bm, trwało bez przerwy przygotowanie ogniowe artylerji i miotaczy min 16 bm. rozpoczął się od Soapir nad Aisne aż do Betheny na północ od Reims na froncie 40 tu km. w celu przerwania linji atak rancuski, przeprowadzone z olbrzymią zaciekłością przez głęboko ustawione szeregi. Po połudnu rzucili Francuzi nowe mesy do ataku i przepuszczali silne ataki podrzędne, między Oise a Condesvrainsne.

Wczaraj spełz na niczem francuski plan przełamania linji, którego cel tkwił bardzo głęboko.

Nieprzyjaciel poniósł krwawe straty i zostawił w naszym ręku przeszło 2100 jeńców.

W niewielu miejscach, gdzie nieprzyjaciel zdołał linje nasze zakrzywić, trwa walka w dalszym ciągu.

Oczekiwane są nowe ataki nieprzyjacielskie.

Dziś rano rozwinęła się bitwa w Szampanji, między Prunay a Amberive.

W ten sposób rozszerza się pole walki od Oise aż do Szampanji.

Wojsko oczekuje z pełnem zaufaniem dalszych walk.

Z innych odcinków z frontu zachodniego, z frontu wschodniego i bałdańskiego nie ma nic do doniesienia.

Warunki pokojowe koalicji:

NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

GENEWA. Dziennik ljoński „Progress“, używany zazwyczaj przez rząd francuski do enuncjacji politycznych, zaznacza, że ze względu na zrzeczenie się przez Rosję Konstantynopola i na wystąpienie Ameryki do wojny, zmienione położenie ogólne skłania koalicję do ogłoszenia nowych celów wojny. Jako wspólne warunki pokoju koalicja zgłasza: Zrzeczenie się wszelkich „zdobyczy“, niepodległość Polski, oraz umiędzynarodowienie cieśnin.

Pokojowy zjazd socjalistów włoskich.

MALMOE. Z nadeszłych tutaj wiarogodnych informacji wynika, że rewolucja rosyjska wywarła kolosalne wrażenie na socjalistów włoskich. Kongres socjalistów włoskich oraz przedstawicieli robotniczych, który odbył się w Medjolanie w dniu 9 b. m. opowiedział się jednogłośnie za możliwie najrychlejszym zakończeniem wojny. Kongres stwierdza równocześnie, że we Włoszech przygotowują się wydarzenia niezwykłej doniosłości, które wywołane będą po części przez rewolucję rosyjską, po części zaś przez głód. Socjaliści włoscy otrzymali z Petersburga informacje, z których wynika, że pokój jest daleko bliższy, aniżeli to dotychczas przypuszczano.

RZYM. Donosi agencja Stefani: Otwarto tu kongres partji socjalistów reformowanych. W otwarciu uczestniczyli: minister Bissolati, podsekretarz stanu Sanepa, posłowie partji i kilka wybitnych osobistości. Bissolati zaproponował następujący porządek dzienny, który przyjęto jednomyślnie.

1) Kongres wyraża życzenie, ażeby Rosja demokratyczna i socjalistyczna weszła w ścisłe związki z demokracjami zachodniemi i w dalszym ciągu toczyła walkę przeciw zaczepnemu militaryzmowi germańskiemu, którego klęska jest konieczną dla stworzenia prawa międzynarodowego, gwarantującego wolny rozwój wszystkich narodów.

2) Kongres wyraża radość, że socjaliści i proletarjat rosyjski okazuje opór podstępnym usiłowaniom socjalizmu niemieckiego, idącego w parze z niemieckim imperjalizmem.

3) Kongres ufa całkowicie, że rewolucja rosyjska zapewni ludowi swobodny rozwój i odpowie ideałowi, który zapewnił jej tryumf, a dalej, że rewolucja ta stanie na wysokości wielkiego zadania, jakie na nią włożyła chwila decydująca obecnie dla życia świata całego i stanowczo w dalszym ciągu toczyć będzie bój u boku istniejących demokracji aż do osiągnięcia zwycięstwa.

Angielskie głosy pokojowe.

BERLIN. Londyńska „Daily Chronicle“ oświadcza:

Obecnie po wkroczeniu Ameryki i po rewolucji rosyjskiej nadszedł dla koalicji czas rozpoczęcia pertraktacji z narodem niemieckim.

„Daily Tel“. oświadcza: Manifest rosyjski, stwierdzający, że Rosja nie dąży do zdobyczy terytorjalnych, otwiera drogę do konferencji pokojowej.

Ruch pokojowy w Rosji.

GRAC. Wojskowy sprawozdawca „Grazer Tagestpost“ donosi, że ruch pokojowy wśród wojsk rosyjskich zatacza coraz szersze kręgi.

Zapowiedzi prędkiego pokoju.

ROTTERDAM. Dzisiejszy „Algemen Handelsblad“ pisze: Przez cały czas trwania wojny obecnej nie było jeszcze chwili tak dogodnej do nawiązania rokowań pokojowych na podstawach zadawalających obie strony wojujące, jak chwila obecna; przyczynia się do tego również i ta okoliczność, że prawdopodobnie i Anglja skłonniejszą będzie obecnie do nawiązania rokowań, a to wobec olbrzymich strat tonnażu, poniesionych przez nią oraz fatalnych widoków na najbliższe żniwa.

Oficerowie otrzymują medale od żołnierzy.

SZTOKHOLM. Dzienniki rosyjskie donoszą: Komisja woj-

owa na wniosek pułkownika sztabu jeneralnego postanowiła by w przyszłości oznaki honorowe oficerom przyznawane były przez żołnierzy pułku, do którego oficer należy. Odznaka honorowa ma być przyznawana prostą większością głosów żołnierzy pułku.

Rewolucjoniści żądają dymisji Milukowa.

ROTTERDAM. Otrzymano tu z Petersburga wiadomość, że rewolucyjny komitet robotniczy zażądał od rosyjskiego rządu tymczasowego dymisji ministra spraw zagranicznych, Milukowa. Przyczyną tego były wojownicze wystąpienia Milukowa.

Co jest w Berlinie?

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: „W pewnej części zakładów metalowych, drzewnych i transportowych w Wielkim Berlinie ustała praca. W innych zakładach tego rodzaju, w szczególności w wielkich fabrykach amunicji pracowano bez żadnej przeszkody. Ruch handlowy nie ucierpiał nic skutkiem tych lokalnych przerw w pracy. Tramwaje i kolej pod — i nadziemna funkcjonują najzupełniej normalnie. Ogólny wygląd ruchu ulicznego nie uległ wcale zmianie“.

Różne wieści.

Nowy hymn narodowy rosyjski. Nowy hymn rosyjski jest już napisany i zostanie w najbliższych dniach rozpowszechniony za pomocą prasy i osobnych pism ulotnych. Jest on stylizowany do wzoru marsyljanki francuskiej, nie wspomina ani jednem słowem o osobie panującego ani o prezydencie lub innej głowie państwa, lecz wspomina tylko o narodzie, o wolnym ludzie i demokratycznych rządach. Dzień opublikowania hymnu ma być obchodzony w całym kraju jako wielkie uroczyste święto narodowe.

Interesujące cyfry. Ciekawy stosunek sił państw walczących podaje jedno z pism wiedeńskich:

Co do obszaru, to państwa centralne: Austro-Węgry, Niemcy wraz z kolonjami, Bułgarja, Turcja i Polska zajmują obszar 6,193,563 klm. kw. z ogólną ilością 167,004,000 ludności.

Państwa koalicji: Anglja, Francja, Włochy, Rosja (bez Polski), Belgja, Japonja, Portugalja, Rumunja, Serbja, Czarnogórze — zajmują obszar wraz z kolonjami 73,484,752 klm. kw. przy ogólnej ilości 863,093,000 ludności.

Pomimo tej ogromnej przewagi koalicja w czasie wojny zdobyła 31,391 klm. kw., w Alzacji 900 klm, i w Austrji 30,491 klm.; w tym samym czasie państwa centralne zajęły: w Belgji 29,000 klm., we Francji 22,310 klm,, w Rosji 280,450, w Rumunji 100,000, w Serbji 85,867, w Czarnogórzu 14,180, w Albanji 20,040, we Włoszech 380, razem 552,227 klm.

Do serji państw koalicyjnych przybyły Chiny obszaru 11,138,880 klm. kw. z ludnością 330,000,000 miljonów i Stany Zjednoczone o obszarze 9,386,093 klm. kw. i 150,000,000 ludności.

Odezwa Nikołaja Nikołajewicza.

Wychodzący w Petersburgu po kilkunastodniowym przymusowym zawieszeniu, „Kurjer Nowy“, organ grupy polaków, hołdujących idei Niepodległości Polski, o podstawie endeckiej polityki w ciągu niemal trzech lat—manifeście Nikołaja Nikołajewicza, takie kreśli uwagi:

„W okresie obecnej wojny rząd despotyczny nie potrafił być niczem innem w stosunku do Polski, jak tylko kłamstwem i oszukaństwem politycznym. Wydawał odezwę Nikołaja Nikołajewicza i niweczące ją komentarze. Obiecywał i tem srożej uciskał. Dawał uroczyste przyrzeczenia tylko wówczas, gdy wiedział z góry i przewidywał, że ich wykonać nie będzie w możności. Jego zakaz ciężył przez półtrzecia roku na koalicji, nie dopuszczając żadnego jej kroku w sprawie polskiej, bo sobie tylko rezerwował inicjatywę, równocześnie postanawiając sobie nic dla sprawy polskiej nie uczynić. Póki miał Polskę w swym ręku, chciał ją oszukać i zachować w niej dawny stan rządów, gdy ją stracił, myślał tylko o tem, jakby się jej wyrzec. Sprawa polska nie istniała w koalicji, nie była traktowana szczerze i poważnie, bo na nie nie pozwalał „żandarm Europy“, który cały swój ciężar i wagę rzucał na szalę, by do słusznego postawienia sprawy polskiej nie dopuścić“.

Do kompletu rocznika „ISKRY“ brak następujących N-rów.

STYCZEŃ	LIPIEC
Nr. 1 z d. 1	Nr. 158 z d. 5
„ 3 „ 3	„ 173 „ 22
„ 4 „ 6	„ 180 „ 30
„ 8 „ 12	**Sierpień.**
„ 9 „ 13	Nr. 187 z d. 8
„ 10 „ 14	„ 201 „ 25
„ 11 „ 15	**Wrzesień.**
„ 12 „ 16	Nr. 221 z d 19
„ 17 „ 18	„ 228 „ 27
„ 18 „ 19	„ 229 „ 28
LUTY.	„ 231 „ 30
Nr. 29 z d. 1	**Październik.**
„ 32 „ 5	Nr. 235 z d. 5
MARZEC.	„ 236 „ 6
Nr 63 z d 5	„ 245 „ 17
„ 78 „ 23	„ 248 „ 20
Kwiecień.	„ 254 „ 27
Nr. 87 z d. 4	**Listopad**
„ 88 „ 5	Nr. 269 z d. 15
„ 104 „ 26	**Grudzień.**
MAJ.	Nr. 283 z d. 1
Nr. 118 z d. 14	„ 284 „ 2
„ 125 „ 23	„ 293 „ 14
„ 128 „ 26	
Czerwiec.	
Nr. 139 z d. 9	
„ 141 „ 11	
„ 148 „ 21	

Ktoby miał je do zbycia zechce zwrócić się do Administracji.

Filja „Iskry“ w Będzinie, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres robót drukarskich.

Zarząd Straży Ogniowej Ochotn. w Sosnowcu,

podaje niniejszym do wiadomości pp. Członków, że w niedzielę, dnia 29 kwietnia b. roku o godzinie 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego przy ulicy Czystej 9, odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu zeszłorocznego ogólnego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1916 r.;
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
4. Zatwierdzenie budżetu na 1917 rok;
5. Wybory: Prezesa Straży, vice-komendanta, gospodarza, 2 członków Zarządu i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej;
6. Wnioski Zarządu;
7. Wnioski członków.

Członkowie popierający, którzy zalegają w opłacie składek za rok 1916, nie będą korzystali z prawa głosu na zebraniu.

Wnioski pp. członków te tylko będą rozpatrywane przez ogólne zebranie, które wpłyną do Zarządu na tydzień przed zebraniem.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski.

Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.